

**Walerian BUGEL, *W obawie o własną tożsamość. Eklezjologia Unii Użhorodzkiej*, (Jeden Pan, Jedna Wiara. Studia i Rozprawy Instytutu Ekumenicznego KUL 12), Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2000, 242 ss., ISBN: 83-228-0904-2.**

Merytoryczną analizę problemu rozprawy otwiera metodologiczny *Wstęp* (s. 7–15), w którym Autor krótko charakteryzuje odmienny rozwój chrześcijaństwa na Wschodzie i Zachodzie oraz rozłam spowodowany przez wiele nawzajem uzupełniających się czynników. Zasadnicze wywody obejmują cztery rozdziały. W *Zakończeniu* (s. 199–203) przypomniano cel opracowania, zebrano główne wyniki analiz, sformułowano wnioski oraz wytyczono kierunki dalszych badań. Praca obejmuje jeszcze wykaz skrótów, obszerny wykaz bibliografii z klasycznym podziałem na źródła, opracowania i literaturę pomocniczą.

Rozdział I (s. 17–59) przedstawia okoliczności historyczne związane z zawarciem Unii Użhorodzkiej i wprowadzeniem jej w życie. Autor zarysowuje najpierw obraz chrześcijaństwa wschodniego w czasach poprzedzających akt unijny z Użhorodu. W tym celu bliżej przygląda się wysiłkom zjednoczeniowym prowadzącym do zawarcia Unii Brzeskiej, okresowi między Unią Brzeską a podpisaniem Unii Użhorodzkiej (1596–1645), okolicznościom samego podpisania memoriału unijnego przez 63 kapłanów i biskupa mukaczewskiego oraz starania o poszerzenie wpływów Unii oraz zarysowanie losów biskupstwa mukaczewskiego do 1771 r., kiedy doszło do utworzenia pełnej struktury eklezjalnej w postaci eparchii.

W celu ukazania oryginalności eklezjologii Unii Użhorodzkiej ks. Bugel charakteryzuje w rozdziale II (s. 61–120) wizję Kościoła w różnych dokumentach unijnych, poczynając od unii całościowej, jaką była Unia Florencka, poprzez Unię Brzeską, jako przykład unii częściowej, i przykłady unii lokalnych: etiopskiej, mołdawskiej, malabarskiej, marczańskiej, unii bliskowschodnich, rumuńskich oraz w indywidualnych przystąpieniach do Kościoła katolickiego pojedynczych hierarchów greckich. Wspomnianą prezentację kończy charakterystyka głównych eklezjologii okresu XV–XVIII w.: łacińskiej, prawosławnej i unickiej. Specyfika tych eklezjologii jest bowiem możliwa do wyprowadzenia z dokumentów unijnych.

Ściśle na problem postawiony w temacie pracy ma odpowiadać rozdział III (s. 121–153) noszący tytuł: *Rozumienie pojęcia Kościoła w dokumentach Unii Uż-*

*horodzkiej*. Analizując dokumenty źródłowe, Autor koncentruje się na memoriale unijnym z 1652 r., następnie na dokumentach watykańskich, dokumentach lokalnej hierarchii łacińskiej, dokumentach unitów oraz prawosławnej antyunijnej opozycji.

Ostatni rozdział (s. 155–198) stanowi próbę oceny eklezjologii Unii Užhorodzkiej. Porównuje się ją z Unią Brzeską i innymi uniami lokalnymi zawartymi od XVI do XVIII w., kreśli się główne rysy eklezjologii unijnej drugiego tysiąclecia, zestawia charakterystyczne elementy eklezjologii unii częściowych, by wreszcie sformułować ekumeniczne wnioski.

Wśród źródeł wyróżniono pierwszorzędne — to dokumenty dotyczące zawarcia i wprowadzenia w życie Unii Užhorodzkiej; drugorzędne — to dokumenty dotyczące lokalnych wysiłków zjednoczeniowych, z którymi porównywano Unię Užhorodzką. Do tego działu zaszerogowano także dokumenty PIUSA XII i JANA PAWŁA II wydane z okazji unijnych rocznic oraz dokument noszący tytuł: *Uniatyzm, metoda unijna przeszłości a obecne poszukiwania pełnej wspólnoty*, opracowany przez międzynarodową Komisję Mieszaną do dialogu między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym (Balamand 1993).

W dziale *Opracowania* zebrano olbrzymią literaturę, którą podzielono na dotyczącą Unii Užhorodzkiej (a) i dotyczącą pozostałych unii (b). Podział zastosowano także w spisie literatury pomocniczej. Są tam publikacje historyczne (a), teologiczne (b), inne publikacje (c) oraz hasła słownikowe i encyklopedyczne (d). W sumie prezentowany wykaz bibliograficzny obejmuje 23 strony.

Do pracy dołączono dwa aneksy. Jeden z nich to tekst listu kleru mukaczewskiego do papieża INNOCENTEGO X z dnia 15 stycznia 1652 r. wg wersji bratysławskiej (s. 205n — cyt. za I. DULIŠKOVIČ'EM), drugi natomiast to memoriał prymasa Węgier, abpa Jerzego LIPPAYA, na temat biskupstwa mukaczewskiego z 1665 r. (s. 206–211 — cyt. za M. LACKO).

Rozprawa, która jest próbą teologicznej analizy i ekumenicznej oceny eklezjologii Unii Užhorodzkiej, stara się ustalić, jakie rozumienie Kościoła towarzyszyło prekursorom dążeń zjednoczeniowych na Zakarpaciu oraz w jakim stopniu unia zawarta w Užhrodzie może być porównywalna z innymi uniami lokalnymi zawartymi od XVI do XVIII w. Ze względów ekumenicznych ks. Bugel pragnie więc podjąć się „relektury dotychczasowych wysiłków zjednoczeniowych” i „oceny tego, co zaistniało we wzajemnych stosunkach” (s. 9). Zasadniczy problem pracy formułuje w czterech pytaniach: „Jakie rozumienie Kościoła znalazło się u podstaw unii na Zakarpaciu, zarówno u łacinników, jak i prawosławnych? Czy i na ile owa eklezjologia wykazuje cechy oryginalne? W czym naśladuje inne wcześniejsze unie, a w czym przypomina niektóre późniejsze? Jaka jest ekumeniczna lekcja w obliczu inicjatyw opartych na tego typu eklezjologii?”

Rozprawa ks. Bugla pod względem metodologicznym została ujęta w sposób nie budzący poważniejszych zastrzeżeń, wątpliwości czy pytań. Na samym początku należy podkreślić wielką aktualność podjętej problematyki i jej znaczenie dla kato-

licko-prawosławnego dialogu teologicznego. Decydując się na opracowanie eklezjologii Unii Užhorodzkiej, jej teologicznej analizy i ekumenicznej oceny, Doktorant podjął się zadania teologicznie bardzo potrzebnego i ekumenicznie pożytecznego — zwłaszcza dziś, kiedy perspektywa bliskiego wtedy Jubileuszu Roku 2000 coraz wyraźniej skłaniała liczne kręgi kościelne i narodowe do „niezbędnego oczyszczenia pamięci”, do wzajemnego wybaczenia nieporozumień minionych stuleci, co sprzyjać może dążeniu do tego, co wspólne i łączy. Docenić należy odwagę Młodego Naukowca, iż podjął się opracowania zagadnienia trudnego, mało zbadanego, ekumenicznie drażliwego, kontrowersyjnego i nawet w kręgach naukowych ocenianego często apriorycznie. Aktualność tematu jest uzasadniona tym bardziej, iż problematyka Unii Užhorodzkiej nie doczekała się jeszcze w Polsce swego wyczerpującego monograficznego opracowania.

Zebranie bibliografii źródłowej wymagało wielkiego wysiłku. Akta Unii Užhorodzkiej, w odróżnieniu do akt Unii Brzeskiej, nie doczekały się jeszcze wydania zbiorowego, stąd też konieczna była kwerenda w aktach, listach czy zapisach z posiedzeń Kongregacji ds. Krzewienia Wiary, w dokumentach papieskich oraz w korespondencji biskupów Kościoła Wschodniego (s. 10). Dokumenty źródłowe oraz opracowania zostały zapisane w różnych językach, co wymagało od ks. Bugła odpowiednich umiejętności. Podział i zapis bibliografii jest poprawny.

Podział na rozdziały, jak i podziały wewnętrzne są logiczne i spójne. Wątpliwość nasuwa tytuł rozdziału II *Charakterystyka wizji Kościoła w dokumentach unijnych*. Zdaje się on wskazywać na luźne powiązanie tego rozdziału z całością pracy. Tak mógłby brzmieć temat odrębnej rozprawy. Ten ważny i dla realizacji celu rozprawy niezbędny rozdział należałoby już samym tytułem ściślej związać z tematem rozprawy.

Język dysertacji jest nie tylko poprawny, logicznie zwarty, jasny i precyzyjny, ale także — mimo nagromadzenia wielu szczegółowych informacji — bardzo komunikatywny. Główna myśl płynie wartko. Należy to zauważyć i docenić zwłaszcza dlatego, że Autor nie mieszka w Polsce i ma czeskie obywatelstwo.

Interesujące są osiągnięcia merytoryczne rozprawy. Aby w miarę obiektywnie przedstawić złożoność Kościoła Zakarpacia decyzji przystąpienia do unii z Kościołem katolickim, ks. Bugel przytacza wiele danych historycznych, które tworzyły konkretne okoliczności zawarcia unii. Podstawą jest oczywiście przekonanie, iż „różnice językowe, kulturalne i mentalnościowe, odmienność systemów filozoficznych i uwrażliwień teologicznych w kontekście historycznego podziału dawnego cesarstwa rzymskiego przyczyniły się do tego, iż jakoś wzajemnych relacji między Rzymem a Konstantynopolem stopniowo się pogarszała” (s. 7), co skończyło się rozłamek 1054 r. oraz jego przypiecztowaniem przez złupienie Konstantynopola w 1204 r. i osadzenie tam łacińskiego patriarchy. Podziału nie zdołały przezwyciężyć inicjatywy zjednoczeniowe. Podstawowych, dogłębnych przyczyn braku możliwości pojednania upatruje w zderzeniu dwóch przeciwstawnych opcji eklezjologicz-

nych: synodalnej oraz jurydycznej. Uwzględnienie szerokiego kontekstu społecznego, narodowego, politycznego i kościelnego pozwoliło mu nawet dostrzec „uproszczenia” w ujęciach przyczyn podpisania aktów unijnych u takich autorów, jak: M. BANASZAK, B. PEKAR czy nawet E.Ch. SUTTNER.

Ks. Bugel zdaje się podzielać pogląd, iż jednym z głównych czynników inspirowanych i przynaglających autorów Unii Užhorodzkiej do zbliżenia z Rzymem był szerzący się protestantyzm. Zagroził on wówczas nie tylko katolikom, lecz i członkom Kościoła Wschodniego. Dodatkowy element zagrożenia stanowił fakt, iż protestantyzacja łączyła się na tych terenach z madziaryzacją. Ludności rusińsko-słowackiej groziła utrata tożsamości narodowo-kulturowej, ponieważ w owych czasach zaczęto czynić z kalwinizmu *proprium* węgierskie, utożsamiając go z „wiarą madziarską” (s. 30). Podzielając zdanie światowych autorytetów ks. Bugel nie absolutyzuje bezkrytycznie tych opinii. Raczej stara się mówić o złożoności spraw, wskazując także na szereg innych czynników.

Dla teologicznej i ekumenicznej oceny Unii Užhorodzkiej ważnym przedsięwzięciem okazała się charakterystyka wizji Kościoła w oparciu o dokumenty i opracowania dotyczące Unii Florenckiej, Unii Brzeskiej i innych unii lokalnych zawartych zwłaszcza w okresie XVI–XVIII w. Pewnym mankamentem opracowania, natury formalnej, który jednak ma swoje konsekwencje widziane wyraźnie w ujęciach treściowych, jest to, że Autor, charakteryzując eklezjologie unijne, opiera się na faktach, jakie zaistniały przy zawieraniu unii, i na ich podstawie stara się odczytać eklezjologię tych, którzy wracali, i tych, do których wracali. Siłą rzeczy otrzymuje się bardzo zacieśniony obraz eklezjologii. Trudno na faktach związanych z zawieraniem unii kreślić w miarę obiektywny, całościowy obraz eklezjologii unickiej czy katolickiej. Zaś prawosławnej eklezjologii nie wspomniano przy tej okazji prawie w ogóle.

Niewątpliwym osiągnięciem merytorycznym rozprawy jest wyraźne ujawnienie faktów, które wskazują na „ekskluzywizm eklezjologiczny” prowadzący w swych konsekwencjach do „ekskluzywizmu soteriologicznego”. Tę cechę stałego zawężania perspektyw dostrzega Autor najpierw po stronie katolickiej (np. s. 125n), ale uczciwie przyznaje, że był on także obecny po stronie prawosławnej (np. s. 152n). Ekskluzywizm prawosławny zdaje się jednak usprawiedliwiać, mówiąc często tylko o „reakcji na ciasną eklezjologię” (np. s. 152). Czy jednak już w oparciu o niektóre fakty, które Autor sam przytacza, nie można by powiedzieć, iż ta „reakcja” często przewyższała „akcję”? (np. s. 183).

Opisując powstawanie i charakter eklezjologii unijnej, ks. Bugel starał się rzetelnie ukazać ścieranie dwóch wizji Kościoła: model ekskluzywny przejęty z teologii łacińskiej i bardziej inkluzywny model koegzystencji Kościołów lokalnych, które znalazły się w stanie braku wzajemnej *communio*. Zachowane źródła nie pozwoliły mu jednak z całą pewnością stwierdzić, czy ten model można utożsamić z eklezjologią Kościołów siostrzanych. Pewnym jest natomiast tego, że Unia Užhorodzka

wyróżniała się znacznie mniejszym ekskluzywizmem, niż to miało miejsce u unickich metropolitów kijowskich I poł. XVII w.

Charakterowi przeprowadzonych analiz i ocen odpowiadają wyciągane ekumeniczne wnioski. Ugruntowane w materiale historycznym i teologicznym nie mogą budzić istotniejszych zastrzeżeń. Recenzentowi trudno jednak zgodzić się z głównym i końcowym postulatem ks. Bugła, iż eklezjologię opartą na teologii Kościołów siostrzanych należy zastosować we wszystkich dziedzinach życia kościelnego (s. 198). Owszem, eklezjologia oparta na teologii Kościołów siostrzanych stwarza właściwe warunki do dialogu teologicznego i może przynieść dobre ekumeniczne owoce, ale nie można jej absolutyzować. Kategoria „siostrzaności” czy „braterstwa” ma wprawdzie swoje biblijne i patrystyczne odniesienia i uzasadnienie, ale charakter eklezjologicznego modelu zdaje się jej przypisywać dopiero współczesna, poszukująca teologia ekumeniczna. Nawet w pierwszym tysiącleciu — wbrew temu, co próbuje sugerować ks. Bugel (np. s. 196) — świadomość jedności Kościoła Chrystusowego była nieporównywalnie głębszą niż świadomość siostrzaności w relacjach międzykościelnych. Także i przez kilka wieków drugiego tysiąclecia lud wierny często nie wiedział o patriarszych sporach, a jeśli wiedział, to i tak nie odbierał ich w kategoriach międzykościelnego podziału.

Wspomniane zastrzeżenia i wątpliwości odnośnie do przyjętych opcji nie umniejszają istotnych wartości pracy. Zarówno w warstwie formalnej, jak i merytorycznej, ta erudycyjna, bogata w wiele szczegółowych informacji rozprawa jest świadectwem dojrzałości naukowej jej Autora.

Ks. Piotr Jaskóła

\* \* \*